

Minister S. Olszowski przybył do Wiednia

W poniedziałek, przy pięknej, słonecznej pogodzie, wylądował na wiedeńskim lotnisku Schwechat samolot specjalny, którym przybył do Wiednia z 4-dniową oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski.

Obecny pobyt ministra Olszowskiego jest rewanżem za wizytę ministra Kirchschlaegera, jaką w ub. roku złożył on w naszym kraju.

W pierwszym dniu pobytu w Wiedniu minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski spotkał się z czołowymi osobistościami Austrii. W godzinach popołudniowych minister Olszowski przyjął gościa prezydenta Austrii Franza Josefa. Następnie złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Austrii Rudolfowi Kirchschlaegerowi.

Oficjalne rozmowy obu ministrów rozpoczną się we wtorek.

Prasa wiedeńska informuje obszernie o rozpoczynającej się wizycie ministra S. Olszowskiego. Dziennik „Arbeiter Zeitung” opublikował artykuł o rozwoju handlu między Polską i Austrią. Dziennik „Volkstimme” pisze, że w centrum rozmów obu ministrów spraw za-

WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
13
CZERWCA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 139 (8801)
Cena 50 gr

Edward Gierek po uroczystości otwarcia 41 MTP:



Targi dobrze prezentują możliwości dalszego rozwoju naszej gospodarki

Otwarcie kolejnych 41 MTP miało jak zwykle uroczysty charakter. Przybyli na nie przedstawiciele Biura Politycznego KC PZPR i rządu z Edwardem Gierkiem i Piotrem Jaroszewiczem, obecni byli członkowie oficjalnych delegacji zagranicznych i korpusu dyplomatycznego, kierownicy resortów, przedstawiciele poznańskich władz z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Zasadą.

Po powitaniu licznie zebranych gości i wystawców przez przewodniczącego Prezydium RN Poznania Stanisława Coza-

ścis, głos zabrał minister handlu zagranicznego Tadeusz Olechowski, który dokonał otwarcia MTP.

Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz w towarzystwie gospodarzy Poznania i Targów rozpoczęli zwiedzanie MTP. Po obejrzeniu ekspozycji Edward Gierek udzielił wypowiedzi przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej.

Uważam — powiedział I sekretarz KC — że kierunki całej tegorocznej ekspozycji targowej są bardzo trafne. Zbiegają się one bowiem z aktualnymi potrzebami naszej gospodarki. Bardzo dobrze prezentują się pawilony i stoiska polskie, nieporównanie lepiej niż w latach poprzednich. Mam na myśli zarówno dobór ekspozycji, jak i możliwości eksportowe i kooperacyjne. Uważam to za jeden z dowodów naszej aktywności gospodarczej, a równocześnie za dobrą prezentację ogromnych możliwości dalszego rozwoju naszej gospodarki.

W czasie zwiedzania naszych stoisk, już na pierwszy rzut oka wyróżniają się zwłaszcza ekspozycje przemysłu elektrotechnicznego, elektronicznego, obrabiarkowego, maszyn budowlanych i tradycyjnie już — przemysłu lekkiego. Ten ostatni zaprezentował szczególnie bogatą gamę atrakcyjnych, a więc modnych i dobrych jakościowo towarów.

Sądzę, że decyzja o większej specjalizacji Międzynarodowych Targów Poznańskich — a więc ich podział od przyszłego roku na wiosenne targi inwestycyjne i jesienne konsumpcyjne, jeszcze bardziej uwypukli możliwości naszej gospodarki, o których mówiłem wyżej. Pozwoli to zwrócić znacznie większą uwagę na problemy wymiany handlowej i współpracy w dziedzinie dóbr konsumpcyjnych, a przecież — jak wiadomo — mamy na tym polu wiele do nadrobienia.

Jeśli chodzi o wystawców

zagranicznych, to trzeba podkreślić, że większość z nich również znacznie trafniej niż w ub. latach ukierunkowała swoją ofertę pod kątem naszych zainteresowań.

W sumie odniosłem ze zwiedzenia targów dobre wrażenie. Uważam, że z prezentowanymi na nich maszynami, urządzeniami i towarami, świadczącymi o postępie zarówno w naszym przemyśle jak i odzwierciedlającym doświadczenia które przynosi postęp techniczny na świecie, powinni jak najszerszej zapoznać się nasi fachowcy — inżynierowie, działacze gospodarczy i wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski dla swojej codziennej pracy.

KRONIKA MTP

W niedzielę przybyła na MTP delegacja rządowa ZSRR, w której skład wchodzi: przewodniczący Rady Ministrów Rosyjskiej FSRR N. Solomienecow, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Ukrainy SRR J. Stepanienko, zastępca przewodniczącego Rady

Dokończenie na str. 2



W otwarciu 41 MTP uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz. Na zdjęciu: Edward Gierek w towarzystwie Piotra Jaroszewicza i Jerzego Zasady na chwilę przed rozpoczęciem zwiedzania targowej wystawy. Fot. — E. Kitzmann



Na zdjęciu — moment powitania na lotnisku ministrów spraw zagranicznych Austrii — Rudolfa Kirchschlaegera (z lewej) i Polski — Stefana Olszowskiego. CAF — telefoto

granicznych znajdzie się sytuacja w Europie, a przede wszystkim sprawa europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. (PAP)

Największy zakład powiatu słupeckiego przed 22 lipca

Miesiąc przed terminem, w przededniu 22 lipca, przekazany zostanie do użytku największy zakład powiatu słupeckiego — Wytwórnia Konstrukcji Stalowych „Mostostal”.

W wytwórni trwają obecnie ostatnie roboty wykończeniowe prowadzone przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego i kilku podwykonawców. Rozwiązania technologiczne zakładu oparte zostały głównie na projektach krajowych, przygotowanych przez biura konstrukcyjne „Mostostal” w Warszawie, Krakowie i Zabrzu. Skorzystało z tych urządzeń zagranicznych, które wydawały się niezbędne, zakupując kilka egzemplarzy maszyn.

Słupecka inwestycja kosztowała ogółem 412,5 mln zł. Koszty te jednak, jak należy sądzić, powinny się szybko zwrócić. Przyspieszenie budownictwa wzmacnia popyt na konstrukcje stalowe. Wytwórnia otrzymała już pierwsze zamówienia. (JW)

Fidel Castro opuści dziś Polskę

Przebywająca w Polsce na zaproszenie I sekretarza KC PZPR, partyjno-rządowa delegacja Republiki Kuby z Fidel Castro na czele, zakończyła 12 bm. swą podróż po kraju, powracając w godzinach wieczornych do Warszawy.

Fidela Castro, towarzyszącego mu w podróży członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Edwarda Babiucha oraz pozostałe osobistości kubańskie i polskie powitali w Warszawie: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Franciszek Szlachcic, wicepremier Franciszek Kaim oraz minister przemysłu maszynowego — Tadeusz Wrzaszczyk.

13 bm. partyjno-rządowa delegacja Kuby opuszcza Polskę. PAP

Min. A. Gromyko w Paryżu

Minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko opuścił w poniedziałek Moskwę udając się do Paryża z wizytą oficjalną na zaproszenie rządu francuskiego.

Rząd i francuska opinia publiczna przywiązuje dużą wagę do kolejnej konsultacji politycznej Moskwa — Paryż. Obecna wizyta następuje po ratyfikacji układów NRF z ZSRR i Polska oraz podpisaniu czterech porozumień w sprawie Berlina Zachodniego a także po konferencji na szczycie przywódców dwóch wielkich mocarstw.

Wicepremier ARE opuścił Moskwę

W poniedziałek opuścił Moskwę wicepremier oraz minister wojny i produkcji zbrojeniowej ARE, gen. Mohammed Abd El-Sadek. Na lotnisku wnurowskim gościł egipskiego żegnali wicepremier ZSRR, Władimir Nowikow i minister obrony, marszałek Andriej Greczko.

Rozmowy belgijsko-brytyjskie

W poniedziałek z 2-dniową wizytą przybył do Londynu minister obrony narodowej Belgii, Paul Vanden Boeynants. Przeprowadził on rozmowę z brytyjskim ministrem obrony, lordem Carringtonem, która — jak podaje agencja Reutersa, powołując się na źródła poinformowane — dotyczyła pro-

blemów bezpieczeństwa europejskiego i spraw NATO.

Wizyty delegacji wojskowych

W poniedziałek przybyła do Praги z 6-dniową przyjacielską wizytą węgierska delegacja wojskowa z ministrem obrony narodowej WRN gen. Lajosem Czinegi na czele.

Na zaproszenie ministra obrony narodowej SFRJ Nikoli Ljubicića z krótką, przyjacielską wizytą

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM

przybyła w poniedziałek do Belgradu rumuńska delegacja wojskowa z ministrem sił zbrojnych SRR, gen. Ionem Ionitą na czele.

Kongres związkowców w Pradze

W poniedziałek w Pradze rozpoczęły się 4-dniowe obrady VIII Kongresu Czechosłowackich Związków Zawodowych.

Kongres oceni dotychczasową działalność tej organizacji i zawiąże jej, ustali kierunki jej działania na najbliższe 4 lata, uchwali statut związków zawodowych oraz dokona wyboru centralnych władz związkowych i komisji rewizyjnej.

Prawdziwe oblicze akcji „Speedy Express”

W delcie Mekongu zginęło 5 tys. cywilnych Wietnamczyków

Amerykański tygodnik „Newsweek” informuje w najnowszym numerze, iż około 5 tysięcy cywilnych Wietnamczyków zginęło z rąk Amerykanów podczas przeprowadzonej w 1968 roku operacji w południowowietnamskiej delcie Mekongu. „Newsweek” pisze, że masakra w My Lai wydaje się „dziesięć razy gorszą” w porównaniu z kilkoma tysiącami ofiar w delcie Mekongu.

Wiadomości na ten temat otrzymał „Newsweek” od Ame-

Indira Gandhi udała się do Europy

Premier Indii pani Indira Gandhi opuściła Delhi i udała się z wizytą do Sztokholmu. Oprócz Szwecji odwiedzi ona Czechosłowację i Węgry. PAP

Zagrożenie bezpieczeństwa ChRL

W związku z bombardowaniem przez lotnictwo USA rejonów DRW w bezpośrednim sąsiedztwie granicy chińskiej, MSZ ChRL opublikowało oświadczenie stwierdzające, iż bombardowanie to stało się zagrożeniem bezpieczeństwa Chin. Oświadczenie potępia też nową eskalację wojny wietnamskiej i wyraża solidarność z walczącym narodem wietnamskim.

Konferencja na szczycie

W poniedziałek o godzinie 20.10 czasu warszawskiego nastąpiło w Rabacie uroczyste otwarcie IX konferencji na szczycie szefów państw Organizacji Jedności Afrykańskiej. W obradach uczestniczyć będzie ok. 30 szefów państw i rządów na ogólną liczbę 41 państw członkowskich. W uroczystym otwarciu konferencji uczestniczył również sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim.

Kontakty związkowców NRD-NRF

Centrala Związków Zawodowych NRD — FDGB, zaprasza zachodnoniemiecką centralę związkową — DGB na spotkanie na szczycie w dniach 12 i 13 października br. Przewodniczący FDGB, Herbert Warnke, został upoważniony do pisemnego zaproponowania tego terminu spotkania przewodniczącemu DGB, H. O. Vetterowi.

Plenum KW PZPR obraduje dzisiaj na temat kultury

Dzisiejsze obrady Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu w całości poświęcone zostaną zagadnieniom rozwoju kultury w Wielkopolsce. Dyskusja toczyć się będzie nad wcześniej dostarczonymi uczestnikom Plenum dokumentami, opracowanymi w oparciu o szerokie konsultacje z aktywnym społeczeństwem kulturalnym w różnych środowiskach. Obejmują one zasadniczy referat programowy na temat „Stan i główne kierunki działalności kulturalnej w Wielkopolsce”, tezy do programu rozwoju kultury w Wielkopolsce oraz dane statystyczne prezentujące stan posiadania placówek kulturalnych w Poznaniu i województwie.

Główne problemy, nurtujące obecnie działaczy kulturalnych w naszym regionie, prezentowaliśmy w cyklu publikacji pod nazwą „Jutro kultury wielkopolskiej”. Ostatnią pozycję z tego cyklu znajduje dziś Czytelnicy na str. 3. (ob)

Delegacja KC PZPR udała się do Sofii

12 bm. na zaproszenie Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej udała się do Sofii delegacja KC PZPR pod przewodnictwem sekretarza KC Jerzego Łukasze-wicza.

Delegacja weźmie udział w obchodach 90 rocznicy urodzin Georgi Dymitrowa. (PAP)

Wicepremier NRD na Śląsku

Przebywająca w woj. katowickim delegacja rządowa NRD z wicepremierem Kurtem Fichtnerem w towarzystwie wicepremiera Jana Mitregi zwiedziła automatyzowaną kopalnię węgla „Jan” a następnie katowicką hutę „Ferrum”. PAP

LOGODA

Jak przewiduje PIH-M, 13 bm. w dzielnicach zachodnich będzie zachmurzenie duże z lokalnymi wiekami przejaśnieniami, okresami opadów i skłonnością do burz. Na pozostałym obszarze zachmurzenie niewielkie i umiarkowane; w godzinach popołudniowych miejscami przejściowo duże z lokalnymi burzami i opadami przelotnymi. Temperatura maksymalna od +18 st. na Wybrzeżu do +21 st. na zachodzie i +30 st. na wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane.

Ulster o krok od wojny domowej

Przez cały ostatni weekend, stolica Irlandii Północnej — Belfast wyglądała jak przyfrontowe miasto. Protestanckie bojówki, wykazując najwyższą sprawność wojkową, wzniosły jednocześnie 70 barykad, po raz pierwszy, wiele z nich na głównych arteriach miasta. Znowu poszły na stos setki skradzionych samochodów. Przysiężeni bojownicy, iż zwrócą wozy w poniedziałek, trudno będzie spełnić, bowiem większość z nich została zniszczona.

W niedzielę późnym wieczorem doszło do poważnych incydentów zbrojnych. Dotychczas bojówkarze protestanckiej organizacji militarnej Związku Obrony Ulsteru (UDA) nie byli uzbrojeni. Na ostatni weekend część otrzymała już broń, i zrobiono z niej użytek. Nie wybierali sobie konkretnych celów, strzelano w katolicki tłum, okna katolickich domów. IRA odpowiedziała również ogniem. Walki trwały prawie 3 godziny. Rezultat: śmierć trzech osób i wielu rannych.

Protestancka UDA zaczęła wznosić tymczasowe barykady na okres weekendów przed miesiącem, występując pod adresem brytyjskiej administracji z 5-tygodniowym ultimatum, żądającym wkroczenia brytyjskich wojsk do wolnej Derry. W najbliższy piątek mija termin tego ultimatum. Wydarzenia ostatniego weekendu wskazują, iż UDA zamierza spełnić swoją groźbę i barykady, które powstaną za cztery dni, nie zostaną rozebrane. To zaś postawi administrację wobec dylematu: czy pozwolić na stworzenie nowych zamkniętych obszarów, czy też wydać wojskom rozkaz zaatakowania bojówek protestanckich i siłą zlikwidować barykady. Londyński minister d.s. Irlandii Północnej Whitelaw wielokrotnie podkreślał, iż rząd nie dopuści do stworzenia nowych dzielnic zamkniętych. Z drugiej strony wiadomo, iż przywódca UDA chciałby doprowadzić do otwartych walk, aby udowodnić, że przyjęcie władzy przez Londyn nie poprawiło, a wręcz przeciwnie — tylko pogorszyło sytuację w Ulsterze. Obecna taktyka polega na próbie kompromitowania działalności administracji brytyjskiej. I tak na przykład oskarża się min. Whitelaw'a, iż zwolnieniu z obozów koncentracyjnych katolików (wypuszczono już ponad 500 więźniów) po powrocie do domów znowu zasilają IRA i prowadzą działalność militarną. Minister stanowczo zaprzecza tym oskarżeniom.

UDA — o czym było wiadomo od dawna — jest dobrze wyposażona w broń i amunicję. Wiele ostatnich doniesień wskazuje również na to, że IRA odnowiła swoje uzbrojenie. Tylko sobie znanymi drogami sprowadza najnowsze karabiny, produkowane przez Japonię dla wojsk amerykańskich. Wczoraj też prezydent Kadafi oświadczył, iż Libia dostarcza broń dla IRA.

Wydaje się, że ten tydzień — jeśli ekstremiści protestancy nie zrezygnują z wprowadzenia w życie ultimatum — może stworzyć zupełnie nowy etap w sytuacji Ulsteru — etap wojny domowej.

E. Gierek zwiedził ekspozycje MTP

Dokończenie ze str. 1
Ministrów Litewskiej SRR M. Wazalinskas.

Poniedziałek był dla wystawców radzieckich dniem narodowym na MTP. Z tej okazji do pawilonu ZSRR przybyli: wicepremier **Kazimierz Olszewski**, minister handlu zagranicznego **Tadeusz Olechowski** i go spodarze Poznania i Wielkopolski z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu **Jerzym Zasada**. Gości witali przewodniczący radzieckiej delegacji na 41 MTP **Nikołaj Solomienecow** — przewodniczący Rady Ministrów RFSRR i ambasador Związku Radzieckiego w Polsce **Stanisław Pilotowicz**.

Odpowiadając na serdeczne pozdrowienia, skierowane przez gospodarzy radzieckich pod adresem naszego kraju, wicepremier **Kazimierz Olszewski** przypomniał m.in. dotychczasowe osiągnięcia jakie kraj nasz uzyskał dzięki współpracy gospodarczej z naszym największym partnerem handlowym — Związkiem Radzieckim. Wicepremier podkreślił, że kompleksowy program przyjeżdżających przez kraj RWPG unocnił nam jeszcze wyraźniej, że rozszerzenie współpracy na dziedzinę produkcyjno-techniczną i objęcie nią większości gałęzi przemysłu, ułatwi wyzolenie tych wszystkich rezerw, które nie zostały jeszcze włączone do wspólnego rozwiązania zagadnień i realizowania w sposób bardziej ekonomiczny i efektywny naszych

zadań gospodarczych. Skutecznemu ujawnianiu tych możliwości służy między innymi Międzynarodowe Targi Poznańskie.

CZECHOSŁOWACKA OFERTA KOOPERACJI

W bogatej ofercie czechosłowackiej silnie zaakcentowano problemy współpracy produkcyjnej z Polską. Jak to określić na wczorajszej konferencji prasowej wystawców CSRS, targowa ekspozycja ma pomóc obu krajom w praktycznym rozwiązywaniu dalszej integracji gospodarczej.

Jej wyrazem jest np. jednolite zawarty dotąd porozumień, dotyczących np. produkcji rur żeliwnych, przyrządów pomiarowych, aparatury laboratoryjnej, wyrobów farmaceutycznych, barwników itp. Dalszymi jednolitymi porozumieniami tego rodzaju będzie sfinalizowanych z Polską do końca br. Współpraca nasza ulegnie w bieżącej pięcioletniej znacznemu pogłębieniu — wzaajemne obroty handlowe mają w tym czasie wzrosnąć o 80 proc.

W pawilonie CSRS największej uwagi poświęcono wykspowianiu różnorodnych maszyn. Są to urządzenia dla petrochemii, turbiny, agregaty Diesla, maszyny górnicze, dźwigi bramowe i samojedźne. Nie brak także znanych u nas wyrobów konsumpcyjnych: maszyn do szycia, kilku wersji samochodów osobowych „Skoda” (jeden z wozów wyścigowych będzie przekazany polskiemu rajdowcowi po MTP), tekstyliów, szkła, ceramiki i biżuterii słynnego Jablonexu.

WŁOSI LICZĄ NA SZERSZĄ WSPÓŁPRACĘ

Z podobną ofertą jak Czechosłowacja wystąpił na MTP w obec Polski wystawcy włoscy. Symbolem długoletnich kontaktów handlowych i przemysłowych obu krajów są ekspozowane w pawilonie Włoch dwa modele — starego i nowego — polskiego Fiata.

Na wczorajszej konferencji prasowej minister handlu zagranicznego Włoch **Camillo Ripamonti** podkreślił, że kooperacja produkcyjna naszych krajów odgrywa coraz większą rolę i ma duże perspektywy na przyszłość.

Do listy wyrobów produkowanych wspólnie przez oba kraje (części motoryzacyjne, automatyczne przenośniki podwieszane, pneumatyczne zawory bezpieczeństwa, napędy zębate do ciężkich maszyn) pragnąłby włączyć nowe dziedziny, które proponują włoscy wystawcy. Min. Ripamonti miał tu na myśli przemysł włókienniczy, przemysł stoczniowy, budowę autostrad oraz przemysł spożywczy. Na przyszłorocznych poznańskich targach konsumpcyjnych Włosi za mierzą także złożyć szeroką ofertę współpracy w dziedzinie wspólnej produkcji tych wyrobów.

MASZYN I LEKARSTWA Z BULGARII

Na prawie 2 tys. m kw. wystawia swoje propozycje Bułgaria. Prezentowane są wyroby dwóch gałęzi — przemysłu maszynowego i chemicznego. W bułgarskim pawilonie uwa

gę zwiedzających zwracają automaty do obróbki metali i drewna, tokarki oraz prasy. Za interesowanie budzi też mini-komputer, który może znaleźć zastosowanie w kierowaniu małymi i średnimi przedsiębiorstwami. Bułgaria zajmuje czołowe miejsce w świecie w produkcji wózków akumulatorem i maszyn dźwigowo-transportowych. Ekspozycja z tych dziedzin znajdują się też na terenach targowych. Przemysł chemiczny prezentuje lekarstwa oraz kosmetyki. (k)

KRUPP PROPONUJE ŚRODKI TRANSPORTU

Ekspozycja zachodnoniemieckiego koncernu **Fried. Krupp** przedstawia program produkcyjny i eksportowy sprzętu służącego do skomplikowanego transportu. Są to więc taśmociągi, ciężkie dźwigi portowe i samopływające, urządzenia dla transportu wewnętrznego w hutach oraz maszyny dla górnictwa odkrywkowego. Zwraca uwagę ogrom oferowanych maszyn i ich dużej wydajności. (zs)

Przyznano 46 nagród państwowych

Prezydium Komitetu Nagród Państwowych pod przewodnictwem prof. **Janusza Groszkowskiego** przyznało nagrody państwowe dla indywidualnych twórców i zespołów twórczych — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości naukowej i kulturalnej.

Prezydium Komitetu przyznało 46 nagród państwowych w dziedzinach: nauki, techniki, kultury i sztuki, w tym 25 nagród indywidualnych i 21 ze społecznych. Łącznie nagrodami państwowymi wyróżniono 193 twórców.

Lista laureatów tegorocznych nagród państwowych opublikowana zostanie w przeddzień Święta Odrodzenia Polski, w dniu 21 lipca 1972 r.

Dni Morza w Poznaniu

Tegoroczne obchody Dni Morza w Poznaniu zainauguruje w dniu 18. 6. występ reprezentacyjnego zespołu wojsk lotniczych w Amfiteatrze na Cytałeli. Dwugodzinny koncert rozpocznie się o godz. 18. Tego samego dnia o godz. 11 rozpoczyna się impreza organizowana nad Jeziorem Kierskim przez Klub Morski Ligi Obrony Kraju. Na program złożą się: defilada jachtów, regaty żeglarskie w klasie Omega i Cadet, pokazy jazdy na nartach wodnych oraz drużyn ratowniczych WOPR — LOK pływackich WOPR, puszczanie wianków oraz występy zespołów artystycznych.

W sobotę, 24 czerwca br., — wracając do tradycji poznańskich — LOK organizuje wianki przy moście Rocha. W programie przewidziano występy orkiestry detekt H. Cegielskiego, przegląd łodzi motorowych, kół rowów udekorowanych łodzi, pokaz ogni sztucznych. Organizatorzy zwracają się do posiadaczy łodzi i kajaków z prośbą o wzięcie udziału w koro-wodzie i w konkursie na najładniejszą udekorowaną łódź.

Niedziela, 25 czerwca br. Gospodarzem całodziennych imprez nad jeziorem Rusałka będzie Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Pancernych imienia Stefana Czarnieckiego w Poznaniu. Program bogaty: zawody strzeleckie, zdobywanie kart pływackich, pokaz modelarstwa, pokaz ratownictwa. Jednocześnie przypominamy, że w niedzielę, w ramach Dni Morza odbędzie się impreza organizowana pod patronatem redakcji „Gazety Poznańskiej” — wpiaw przez Kiekrz — nad Jeziorem Kierskim.

Autobus runął z mostu do rzeki

Około 50 osób przypuszczalnie utonęło, gdy autobus, w którym się znajdowali, runął do rzeki z waskiego mostku w pobliżu Wiliersdorpu, w odległości 80 km na wschód od Kapsztadu (RPA). Na miejsce wypadku przybyły oddziały pływackie. Jak dotąd nieznane są rezultaty akcji ratowniczej. (PAP)

Szwedzki lekarz po 6 godzinach ożywił zamrożone serce

Szwedzki lekarz, dr G. William-Olsson dokonał w jednej z klinik sztokholmskich wiele interesujących eksperymentów, które w przyszłości mogą stworzyć nowe możliwości w dziedzinie transplantacji serca i innych organów.

W pierwszym stadium prac eksperymentalnych dr **William-Olsson**, stosując skonstruowaną przez siebie aparat, ożywił serce ludzkie, martwe przez pełną godzinę. Pobudzenie serca nastąpiło drogą stosowania równocześnie bodźców chemicznych i elektrycznych.

W drugim stadium lekarz użył serca królika, które zamroził na 6 godzin do temperatury minus 6 stopni C., następnie po odmrożeniu — pobu-

dził je do życia. Sukces tego drugiego eksperymentu polega głównie na znalezieniu metody zamrażania za pomocą specjalnego płynu przepompowywanego przez serce, która za pobiega tworzeniu się w tkance kryształów lodu, niszczących jej strukturę. Dr **William-Olsson** oświadczył, że zastosowana przez niego metoda powinna umożliwić zamrożenie serca ludzkiego do temperatury minus 170 stopni i przechowywanie go w tym stanie przez czas dowolnie długi. Jeśli te przewidywania się sprawdzą, powstanie po raz pierwszy możliwość utworzenia „banku serc”. Ponadto, reanimacja serca, przeprowadzona z powodzeniem w stosunkowo długi czas po ustaniu jego czynności, eliminuje prawo-etyczne zagadnienia związane ze śmiercią dawcy serca, a więc jedną z przeszkód stojących dotychczas na drodze do szerszego stosowania transplantacji. (PAP)

„Koziołki” płacą

16, 27, 40, 44, 46 dod. 3
W 787 arze PGL „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 11 bm., wpłynęło 300.010 zakładów wartości 900.030 — zł. Fundusze wygranych wynosiły: 495.016 — zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia.
Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi: 500.000 — zł. Stwierdzono:
15 „czwórek” po 10.000 — zł, 57 „trójek premiiowanych” po 225 — zł, 831 „trójek” po 125 — zł, 1.371 „dwójek premiiowanych” po 25 — zł, 14.743 „dwójek” po 5 — zł. Losowanie 788 gry odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 13-tej w Amfiteatrze w Czarnkowie. 5313-KI

„Toto-Lotek”

Losowanie I
13, 21, 28, 29, 32, 40 dod. 30
Losowanie II
1, 9, 16, 32, 37, 38 dod. 7
Końcówka banderoli 0710

Wypadki drogowe, utonięcia, pożary

Tragiczny bilans dwóch dni

Ponad 350 wypadków drogowych, w których 33 osoby zginęły, 11 utonęło oraz 170 pożarów — oto tragiczny bilans ostatniego weekendu. Szczególną uwagę zwraca coraz bardziej niepokojąca sytuacja na drogach.

Komenda Główna MO informuje, że oprócz 33 ofiar śmiertelnych, w sobotnio-niedzielnym wypadkach drogowych 281 osób odniosło obrażenia. 63 osoby odwieziono do szpitala. Do tego bilansu dodajmy też 13 wypadków na torach i przejazdach kolejowych, gdzie 7 osób poniosło śmierć, a 5 — obrażenia.

Większość wypadków spowodowana została brakiem uwagi, ostryżnością oraz rażącym wrecz nieprzebrzeganiem pod stawowych reguł poruszania

się na jezdni. Nagminne są przypadki zabaw dzieci na zatłoczonych zsozach.

W miejscowości Ruda Krawczyńska, pow. Kielec wpadła pod koła ciągnika „Ursus” półtoraroczna Bożena Kureczyńska, która zginęła na miejscu. W miejscowości Okup Wielki woj. łódzkie samochód ciężarowy „Zil” z przyczepą, kierowany przez Stefana Fermaniaka, na skutek nadmiernej szybkości wjechał na kiosk „Ruch” oraz stojącą przy nim grupę osób. Na miejscu zginęła 5-letnia Elżbieta Stasiak, w drodze do szpitala zmarł 26-letni Andrzej Oleśczak. Dwie osoby odniosły obrażenia.

Apel o zachowanie ostrożności przy zażywaniu kąpieli w rzekach, jeziorach, basenach nie odnosi skutków. Mimo braku ku temu warunków ludzie kąpią się w miejscach niedozwolonych. Stąd, aż 11 utonięć w ciągu ostatnich dwóch dni. W Chwałkowie, pow. Rybnik w zalewie kopalnianym utonął 12-letni Wiesław Nowala. W nurtach Starej Noteci w miejscowości Jęzuchowo woj. bydgoskie wywołano zwołki 12-letniego Grzegorza Kotyńskiego.

Większość utonięć — jak wynika z meldunków nadesłanych do KG MO — spowodowana została stanem niebezpiecznym kąpielących się.

Niebezpieczna jest nadal sytuacja pożarowa. W ciągu ubiegłej soboty i niedzieli zanotowano 170 pożarów, z czego większość na terenach wiejskich. Sporo pożarów — zwłaszcza w rejonach centralnych i

wschodnich naszego kraju — wybuchło z powodu wyładowań atmosferycznych. We wsi Wiszowate woj. białostockie spłonęły 22 budynki gospodarskie. Straty wynoszą ponad milion złotych. Około 600 tys. zł strat przyniósł pożar we wsi Mieszotki również woj. białostockie, gdzie spłonęło 10 zabudowań.

We wsi Orchowiec woj. lubelskie spłonęło 9 stodół, 10 obór oraz maszyn, urządzenia rolnicze i inwentarz. Straty — 400 tys. zł. (PAP)

Andrzej Nardelli nie żyje

W wieku 25 lat zmarł tragicznie aktor Teatru Narodowego w Warszawie **Andrzej Nardelli**. Śmierć nastąpiła podczas kąpieli w Narwi.

Po ukończeniu PWST w Warszawie **A. Nardelli** został przyjęty do Teatru Współczesnego, skąd wkrótce przeniósł się do Teatru Powszechnego, a następnie Narodowego.

Występował również w spektaklach teatralnych TV i w filmach. W TV m.in. w „Braciach Karamazow”, „Złotym snurze”, „Panu Bovary”, a w filmach — „Szkice warszawskie”, w serialu „Przygody psa Cywila”. Ostatnio wystąpił w głównej roli w filmie Stanisława Różewicza o tematyce młodzieżowej „Szkłana kula”, który nie wszedł jeszcze na ekrany. (PAP)

Proces o zabójstwo J. Gerharda

Obrońcy wnoszą o karę więzienia

12 bm. w 14-tym dniu procesu przeciwko **Zygmuntowi Garbickiemu** i **Marianowi Romanowi Wojtasikowi** zakończone zostały wystąpienia stron: oskarżycieli oraz obrońców.

Obrońcy z urzędu oskarżonego **Wojtasika**, adwokaci **Mieczysław Komarnicki** i **Wojciech Tochalski** podkreślił w swych wystąpieniach, że momentem, który zdecydował o rozwoju przestępstwa działalności **Wojtasika**, było jego spotkanie z **Garbickim**. To on opracowywał plany, a **Wojtasik** korygował je i pomagał w ich urzeczywistnianiu. **Garbicki** zwrócił się do koleżdek z planów zabójstwa **Jana Gerharda**, starał się różnymi drogami usunąć skrupuły **Wojtasika**. Zdaniem obrońców — **Wojtasik**, zgadzając się na zamordowanie **J. Gerharda**, przyjął na siebie rolę pomocnika, bez zamiaru bezpośredniego udziału w akcie zabójstwa. Jego udział w morderstwie — stwierdzili adwokaci — wywołany został okolicznościami zaistniałymi już po wejściu do mieszkania, strachem oskarżonego, nęganiami **Garbickiego**.

Obrońcy powoływali się na brak oparcia moralnego w środowisku, w którym **Wojtasik** się wychowywał, na orzeczenia biegłych psychiatrów, którzy stwierdzili u oskarżonego pewne cechy psycho-

patyczne. Okoliczności te powinny, zdaniem adwokatów, mieć wpływ na wymiar kary. W konkluzji obrońcy wniesli o wymierzenie oskarżonemu **Wojtasikowi** kary 25 lat pozbawienia wolności.

Oskarżyciele publicznie polemizowali w swych replikach z tezą obrońców **Garbickiego**, że przygotował i dokonywał zabójstwa — działał on w stanie silnego wzburzenia. Nie wskazywał, na to chociażby długie skrupulatne plany dokonania zabójstwa. Odrzucił też tezę obrony o osobistym motywie dokonania zbrodni przez **Garbickiego**. Oskarżyciele publicznie podtrzymali swój wniosek o wymierzenie obu oskarżonym kary śmierci.

Odpowiadając na replikę oskarżycieli, obrońcy oskarżonego **Garbickiego** potwierdzili jeszcze raz swe stanowisko, że **Garbicki** nie zamordował z chęci zysku i działał pod wpływem silnego wzburzenia. We wtorek dalszy ciąg procesu. Przewiduje się, że sąd wywiz. ostatniego słowa oskarżonych. (PAP)

Eksplzja w Monachium

Jedna osoba została zabita, a 17 odniosło rany, w wyniku eksplozji instalacji gazowych w jednym z domów mieszkalnych w Monachium. Istnieje obawa, że wśród gruzów domu znajdują się mogą dalsze ofiary wypadku. Zniszczone zostały również znacznie sąsiednie domy w pobliżu miejsca eksplozji. (PAP)

Prenumerata „Głosu”

...jest nieograniczona. Każdy może sobie zapewnić codzienne otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego”, jeśli w terminie dokona przedpłaty na prenumeratę na dany okres.

Wpłaty przyjmowane są co najmniej na okresy kwartałne. Jeszcze teraz, do 15 bm. można dokonywać wpłaty u listonoszy bądź w obwodowych urzędach pocztowych na III kwartał lub na II półrocze tego roku. Opłata wynosi 39 zł. za prenumeratę kwartalną i 78 zł za półroczną.

W przypadku wystąpienia jakichkolwiek trudności z opłaceniem prenumeraty prosimy informować o tym bezpośrednio redakcję — listownie lub telefonicznie pod nr 657-18. (—)

Dziś i jutro serw. Informacyjnym opracował **Witold de Mezer**.

GŁOS WIELKOPOLSKI
13 VI 1972 Nr 139 (8801)

WSZECHOBEĆNA

W związku z dzisiejszym Plenum KW PZPR w Poznaniu — w cyklu poświęconym rozwojowi kultury w naszym województwie opublikowaliśmy szereg artykułów przedstawicieli środowisk twórczych pod wspólnym tytułem „Jutro kultury wielkopolskiej”.

Dzisiaj ukazują się na naszych łamach publikacje: Jerzego Męczyńskiego, Tadeusza Wojtycha, Macieja Frajtnika, Jana Wellenra, Zbigniewa Bednarowicza, Feliksa Fornalczyka, Mieczysława Skąpskiego, Floriana Dąbrowskiego i Jana Janasę.

Dzisiaj drukujemy kolejną 10-tą pozycję z omawianego cyklu.

kulturalno-oświatowych na bliższą i dalszą przyszłość. W uchwale VI Zjazdu PZPR znajduje się takie sformułowanie: „Rozwojowi społecznemu i ekonomicznemu kraju powinien towarzyszyć harmonijny rozwój kultury. Zasada nierozdzielności związku polityki, ekonomiki i kultury jest jedną z podstaw procesów budownictwa socjalistycznego”.

W praktyce oznacza to, że nie ma kultury dla kultury, że nie można też przyjąć takiego pojęcia kultury, które ogranicza się do zjawisk sztuki, do

JUTRO KULTURY WIELKOPOLSKIEJ

stępnym elitarnym warstwom społecznym, że kultura to tylko i wyłącznie sprawa profesjonalnych twórców, środowisk artystycznych i zawodowych krytyków oraz co najwyżej wąskiej grupy koneserów. W praktyce oznacza to, że kultura to także sprawa robotnika, rolnika, inteligenta pracującego, sprawa zarówno człowieka dorosłego, jak i młodego, stojącego u progu życia. Ba, to także sprawa dyrektora zakładu ściśle produkcyjnego. Marzyć nam się bowiem winna sytuacja, w której każdy dyrektor nie jest tylko prężnym organizatorem i fachowcem, ale także człowiekiem traktującym zjawiska kulturowe w swym zakładzie jako ważny czynnik stosunków między ludzkich w procesie produkcji oraz jako istotny element wzrostu wydajności pracy. Kultura jest przecież jednym z elementów świadomości ludzkiej. Im ta świadomość wyższa, tym łatwiej o dobrą wydajność. Oczywiście, chciałbym być dobrze zrozumiany: nie sama świadomość decyduje o wydajności pracy ludzkiej. Lekceważenie czynnika na przykład materialnego było jedną z przyczyn pamiętnych wydarzeń w grudniu 1970 roku. Jednak za łoga świadoma swych celów, załoga składająca się z dobrych fachowców ludzi interesujących się życiem kulturalnym jest na pewno bardziej wartościowa i wydajniejsza.

Zasady sformułowanej na VI Zjeździe partii wynika również klasowy charakter kultury i jej wszechobecność. W naszym państwie kultura służy głównie i przede wszystkim masom pracującym i w sferze kultury także odbywa się walka klasowa, podobnie jak to się dzieje w polityce, ekonomice czy w ideologii i nauce.

Nie sposób pominąć milczeniem pewnego zjawiska polegającego na tym, że w ostatnich dziesięciu latach rozwój kulturalny naszego regionu, podobnie jak i całego kraju, uległ pewnemu zwolnieniu. Plenum jest jednym z objawów zasadniczej zmiany w tej dziedzinie. Partia zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że opóźnienia w rozwoju kultury mogą się okazać hamulcem naszego dalszego rozwoju ekonomicznego, w szczególności zaś — dokonującej się rewolucji naukowo-technicznej.

Podstawą dyskusji na dzisiejszym Plenum są doręczone wcześniej jego uczestnikom materiały: referat pt. „Stan i główne kierunki działalności kulturalnej w Wielkopolsce”, dane statystyczne obrazujące kulturę w liczbach w latach 1960 — 1970, tezy programu rozwoju kultury w Wielkopolsce opracowane przez Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne oraz zagajenie do dyskusji. Jest to solidna podstawa do tego, aby zapoznać się z najważniejszymi sprawami kultury w Wielkopolsce, przedyskutować je i wytyczyć generalne kierunki działania na przyszłość.

Trudno wymienić wszystkie dziedziny działalności kulturalnej, o których mówią wspomniane materiały. W publikowanym przez nas ostatnio cyklu „Jutro kultury wielkopolskiej” wypowiadali się twórcy i działacze kulturalni, poruszając niektóre z tych spraw, będących dzisiaj przedmiotem obrad wojewódzkiej władzy partyjnej.

Otóż — jak już się wyżej rzekło — dzisiejsze obrady mają na celu sformułowanie generalnego kierunku działania na bliższą i dalszą przyszłość. Chodzi przede wszystkim o to, by zasięgiem działalności kulturalnej objąć możliwie najszersze kręgi społeczeństwa i by przez tę działalność kształtować osobowość oraz świadomość człowieka. By kultura stała się obok oświaty tym elementem, który „urabia” człowieka, zarówno w procesie produkcji, jak i w działalności społecznej czy w stosunkach społecznych innego charakteru. Im wyższy bowiem poziom kultury reprezentuje człowiek, tym większa jest jego aktywność społeczna i cywilizacyjna.

Wulgarnie pojmowanie formuły: byt kształtuje świadomość — sugeruje ideologię konsumpcyjnego stylu życia, w którym liczą się tylko i wyłącznie „argumenty do ręki”. Taki punkt widzenia nie ma nic wspólnego, ani z materializmem, ani z socjalizmem. W socjalizmie wprowadzić material na stronę życia człowieka odgrywa wielką rolę, lecz nie jest to cel jedyny. W socjalizmie chodzi o wszechstronny rozwój osobowości człowieka, o jego rozwój umysłowy, o dostarczenie mu wartości pozamaterialnych, chodzi wreszcie o to by ten wszechstronny

Dokończenie na str. 4

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Bezpośrednim sprawcą wszystkiego jest pewien dokument: „Zakłady pracy (...) podejmując realizację własnego budownictwa powinny włączyć do wykonywania robót przyszłych użytkowników tych mieszkań” (...). „Wkład pracy przyszłych użytkowników może być zaliczony na pokrycie wkładu mieszkaniowego” — głosi opublikowana 1 lipca 1971 r. w „Monitorze Polskim” uchwała Rady Ministrów w sprawie rozwoju za kładowego budownictwa mieszkaniowego, realizowanego systemem gospodarczym.

Ktoś to przeczytał, a potem postawił pytanie: A może by tak u nas? Ktoś drugi myśli podchwycił — i tak oto spotkali się przedstawiciele dwóch zakładów: średniego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego i Zakładów Metalowych Przemysłu Gumowego „Stomil”, też ze Środy. Był początek października 1971 r.

A potem wydarzenia potoczyły się — może nie tak szybko, jak przysłowiowa lawina, powoli jednak nabierały rozpędu. 20 grudnia 1971 r. zapadła wspólna decyzja zarządów zakładowych ZMS oraz zarządu koła ZMW działającego przy Ochotniczym Hufcu Pracy, którego junacy zdobywają zawód pracując w średnim PeBeRoLu, o podjęciu budowy patronackiej „Domu Młodzieży im. Janka Krasickiego”.

Powołano sztab patronacki (honorowym przewodniczącym został I sekretarz KP PZPR Leon Orlikowski), wyszukano



odpowiedni teren, uzyskano zgodę na lokalizację.

22 kwietnia br. przekazano wykonawcom teren pod budowę. Zaczęły się prace przy wykopach. Entuzjizm był powszechny.

I oto moment dla tej grupy ludzi naprawdę uroczysty. 29 maja wmurowano pod przyszłe mieszkania akt erekcyjny.

I tyle na razie kronika. Ciąg dalszy dopiero nastąpi.

Gdy przed miesiącem przejeżdżałam ulicą Nowotki w Środzie, obok „starego” zakładu nowego domu mieszkalnego PeBeRoLu, nic nie zapowiadało przyszłej budowy. Na placu, doraźnie zamienionym w boisko, chłopcy grali w piłkę. W ciągu maja plac zmienił wy

Na patronackiej budowie

I WZNOSILI SWOIM SNOM...

gląd. Pojawił się żwir i betoniarci, piłkę zastąpiły taczki i łopaty. Do końca maja położono ławy fundamentowe, wyrosły pierwsze kawałki murów.

Dużo to, czy mało? Fachowcy z PeBeRoLu twierdzą, że dużo. Wartość przeprowadzonej godziny wynosi tu około 14 zł, podczas gdy normalnie liczona jest w granicach 8 zł. Przy takim tempie istniejąca szansa przyspieszenia cyklu budowy; zamiast w grudniu, budowniczym wprowadzą się do swych mieszkań jesienią przyszłego roku.

— Czy to wygodnie przeprowadzić się w ciemne dni zimą? — pyta Krzysztof Małeckie, jeden z piętnastu „szczęśliwców” ze „Stomila” i dowodzi, że nie ma rady, muszą budowę skończyć wcześniej, niż zaplanowano. Koledzy pokipiują, że tak mu pilno do żeniactwa, a trudno żonę wprowadzić do odległego od Środy o 5 km Brodowa, ale podtrzymują jego twierdzenie. Im też się spieszy do własnego mieszkania.

Dla Środy wskaźnik zagęszczenia na jedną izbę wynosi 1,43 i jest znacznie wyższy od średniej wojewódzkiej. Na

wybudowali blok mieszkalny dla kadry swych fachowców, posypały się podania. W bieżącym roku chce „Stomil” rozpocząć dla swych pracowników budowę domków jednorodzinnych siłami własnej brygady budowlanej z własnego materiału — pustaków wyrabianych z zakładowego żużla. Ale nie każdemu takie rozwiązanie odpowiada. Więc tamtych piętnastu skorzystało z innej okazji...

Czy ich entuzjazm nie zawiedzie? Czy starczy wytrwałości?

W dniu przekazania terenu pod budowę rozmawiałam z kilkoma potencjalnymi jeszcze tylko wówczas budowniczymi tego domu z PeBeRoLu. Przewodniczący rady zakładowej, Aleksander Głowacki, wygłosił nawet mini-referat na temat potrzeb zakładu i załogi. Dom jest potrzebny żeby powstrzymać fluktuację kadr. Żeby chłopcy z OHP mogli po zostać w zakładzie. Żeby znalazło w nim miejsce jak największej liczby, bo obecny przeciętny wiek załogi: 36 lat — za powoli jej powolne starzenie się. A na to wszystko trzeba mieszkać. On sam z rodziną mieszka w jednym pokoju, bez żadnych wygod (wodę trzeba nosić ze studni), a na wkład do spółdzielni trudno było zebrać pieniądze. Więc teraz, gdy można go po prostu odpracować — nie będzie się lenił.

Elżbieta Rozmiarkowa powiedziała to samo, tylko w innych słowach. Z trójką dzieci mieszka u rodziców. Ciężko niepomierne. Na pełen wkład do spółdzielni też jakoś zdobyć się nie mogła, więc też okazie chwyciła obłama rekami. A przy trudniejszych pracach na budowie zastąpi ją mąż...

Trudno po takich oświadczeniach nie wierzyć przewodniczącym obu zarządów zakładowych ZMS: Zdzisławowi Grzempczakowi z PeBeRoLu i Józefowi Janasiakowi ze „Stomila”, gdy zapewniają, że zapal tu nie ostygnie, że trwać będzie walka o każdy dzień, niemal o każdą godzinę, która przyspieszy spełnienie marzenia o własnym mieszkaniu. Opowiadają o swych kolegach, każda iść sprawdzić na budowę.

Na budowę, która — choć trwa niedługo, już ma swoje legendy. Opowiadano dziennikarzowi, jak to jeden z operatorów „sięgnął po rozum do głowy” i chce ułatwić sobie i kolegom pracę „wypożyczył” zakładowy sprzęt, by zepchnąć stos żwiru w bardziej dla budowniczych dogodnym miejscu, a potem pieczołowicie odstawił go na miejsce. Rodzą się i zacieśniają przyjaźnie, do pomocy stają na wet ci, którzy tu mieszkają nie o-

Dokończenie na str. 4

BOGNA WOJCIECHOWSKA

KSIAŻKA

Jak fotografować dzieła sztuki

Pożyteczna musiała się okazać pozycja wydawnictwa „Arkady” pt. „Fotografia za bytków i dzieł sztuki” pisma Janiny Mierzeckiej, skoro drugie jej wydanie ukazało się w nakładzie liczącym ponad 5 000 egzemplarzy.

Autorka, znany fotografik, dzieła w tej książce uwagami będącymi głównie wynikiem jej długoletniego doświadczenia. Poszczególne rozdziały dotyczą zatem nie tylko strony technicznej wykonywania zdjęć artystycznych, lecz także strony plastycznej zdjęć — ujęcia ich kompozycji. Dzięki temu podręcznik może wzbudzać zainteresowania nie tylko historyków sztuki, ale również może służyć jako kompendium wiedzy na określony temat dla szerokiego rzesz amatorów. Wszak wielu z nich wędruje różnymi szlakami po kraju i w ziemiach obcych, utrwalając na kliszy swe wrażenia, gromadząc liczne pamiątki do swych albumów. Po to właśnie, by owe pamiątki były wykonane poprawnie — warto sięgnąć do prawie 180 stron interesującego tekstu. Uzupełnia go autorka bogatym zestawem literatury fachowej, pomocniczej, a także licznymi zdjęciami. Te ostatnie, w tym także barwne, to właśnie przykłady jak fotografować zabytki architektury, czy dzieła wykonane z metalu bądź kamienia, jak utrwalać na filmie aparat fotograficzny tkaniny czy o-brazy.

Lektura napisana jest przy tym bardzo przystępnie.

Należy zatem oczekiwać, że szybko książka Mierzeckiej zniknie z półek księgarskich i doczeka się następnego wydania.

Sprawom gospodarki materialnej poświęca się ostatnio więcej uwagi. Na razie jednak jesteśmy na etapie odrabiania zaniechań. W sierpniu ubiegłego roku odbyła się na ten temat narada w Urzędzie Rady Ministrów. Podjęte zostały odpowiednie zarządzenia m. in. o likwidacji zbędnych zapasów. Następnie, problem ten został wyraźnie postawiony w Uchwale VI Zjazdu jako jeden z najpilniejszych do rozwiązania.

Coraz intensywniej zaczynają nad tym zagadnieniem pracować też specjaliści w przedsiębiorstwach. Niedawno odbyła się w poznańskim „Pomocie” narada przedstawicieli wielkopolskich zakładów pracy, której tematem była właśnie poprawa gospodarki materialnej. Przygotowała ją Komisja Ekonomiczna WKZZ, wspólnie z Samorządem Robotniczym „Pometu”.

Okazuje się, że nasi fachowcy z tej dziedziny mają szereg konkretnych rozwiązań, które niezwłocznie powinny być wprowadzane w życie.

Ogromną wadę problemu świadczy chociażby udział kosztów materiałowych w całości kosztów produkcji. Wynosi on, w zależności od branży, od 50 do 90 procent. Tak więc oszczędność materiałów winna być pierwszym i najważniejszym czynnikiem obniżki kosztów.

Krawiec kraje... jak umie

Dlaczego tak drogi produkt?

tów. Biorąc pod uwagę i to, że surowce stanowią często tzw. wąską gardła w naszej produkcji, sprawa nabiera jeszcze większej wagi.

Powstaje jednak pytanie kto ma o tym problemie pamiętać? Robotnik, konstruktor, technolog, organizator produkcji, wreszcie zaopatrzeniowiec. Co do tego, zdania wszystkich specjalistów są zbieżne. Oszczędzanie materiałów zaczyna należeć w pracowniach konstrukcyjnych i technologicznych. Dalej — nad odpowiednim wykonaniem projektu czuwać musi robotnik, majster, kierownik, każdy kto bierze udział w procesie produkcji. Dopiero przy ujemnym związku wszystkich tych ogniw można oczekiwać odpowiednich efektów.

Przykładów można dać sporo. W „Pomocie” uzyskano znaczne oszczędności dzięki nowym opracowaniom konstrukcyjnym i technologicznemu produkowanych tam sprzętów powietrznych. Zaoszczędzono aż 67 procent materiału. W Pleszewskiej Fabryce Aparatury prawidłowo opracowane konstrukcje pozwoliły, tylko na czterech asortymentach oszczędzić w ciągu roku 55 ton bar-

dzo poszukiwanej stali węglowej.

Nie o mnożenie tutaj przykładów jednak chodzi a o ich upowszechnienie. Wydawałoby się, że efekty są tak oczywiste, że nikogo nie trzeba zachęcać do takiego go spozdzenia. Są to jednak często efekty mało odczuwalne dla załogi. Nikt nie jest bezpośrednio materialnie zaangażowany. Szkolę w tym co fachowo nazywa się niekompleksowym, niepełnym liczeniem kosztów.

Co to oznacza w praktyce zobrazować może prawie anegdotyczny, ale niestety prawdziwy, przykład. W jednym z wielkopolskich zakładów kierownictwo doszło do wniosku, że zbyt dużo surowca marnuje się przez nieodpowiednią organizację produkcji. Zwrócono się o pomoc do naukowców. Ci ustalili tak organizację, że można było uniknąć rocznie 7 mln zł strat. Koncepcja ta wymagała jednak dodatkowego zatrudnienia kilku ludzi co pociągało za sobą konieczność zwiększenia funduszu plac o sto kilka tysięcy złotych. I tutaj... kłopot. Według naszych prawideł finansowych te dwa składniki kosztu produkcji liczone są osobno i jeden nie ma wpływu na drugi. W tym konkretnym przypadku rygor finansowy nie pozwolił zwiększyć funduszu plac chociaż to dało by wielokrotnie większe oszczędności materiałowe. Dopóki więc

nie będzie swobody manewru, dopóki pracownik nie będzie miał bezpośrednich korzyści ze swojej oszczędnej pracy — oszczędność surowca nie wejdzie w jego nawyk.

Nie miejsce tutaj na rozpatrywanie wszystkich po kolei niedociągnięć w tym zakresie. Wymienię tylko konkretne wnioski jakie wysunęto na na radzie w „Pomocie”. Za najpilniejsze uznano takie zadania, jak: nadanie odpowiedniej rangi dyscyplinie organizacyjnej, ustalenie adekwatnych do rzeczywistości norm zużycia, wprowadzenie elektronicznego przetwarzania danych w tej dziedzinie, doprowadzenie do porządku gospodarki magazynowej i transportowej, podniesienie rangi służb materiałowych, wiązanie interesów zakładów z interesami poszczególnych pracowników.

Wymienione tutaj zostały najważniejsze postanowienia. Nie sposób w jednym artykule omówić całości zagadnienia. Zresztą od tego są specjaliści w zakładach. Tutaj chciałem zwrócić uwagę na społeczne znaczenie problemu. Nie można rozpatrywać tych zagad-

nień w oderwaniu od zawodowo-moralnej postawy pracowników. Szczególnie teraz, kiedy nie ma jeszcze opracowanej i wprowadzonej do praktyki finansowej zachęty do oszczędnej gospodarki materiałami, należy zwrócić uwagę na rolę, którą mają do spełnienia same rządy robotnicze i organizacje społeczno-polityczne.

Poprzez ciągłe powracanie do tej tematyki, poprzez organizowanie współzawodnictwa w oszczędnej gospodarce trzeba wśród pracowników wytwarzać nawyki, trzeba podnosić kulturę pracy. Także bez podnoszenia kwalifikacji i systematycznego wdrażania zasad nowoczesnej organizacji pracy — nie tutaj zdziałać nie można.

Na zakończenie przytoczę zdanie wypowiedziane przez jednego z uczestników narady materiałowej. Powiedział „...był żółtą w tej dziedzinie, żebyśmy mogli ze spokojnym sumieniem powiedzieć, że doceniamy wielkość problemu”. I w tym jest chyba sedno sprawy. Nie wystarczy zagadnienia widzieć — trzeba solidnie zabrać się do roboty, do wprowadzania w życie, wiadomych w gruncie rzeczy, rozwiązań.

JAN KORZENIEWSKI

WER IST WER*

Podczas głosowania w Bundestagu nad ratyfikacją układów między Polską i ZSRR a NRF, 17 posłów głosowało przeciwko. Kim są ci najbardziej nieprzejednani z nieprzejednanymi? Może w ich życiorysach znajdziemy odpowiedź na to pytanie, "nie" przeciw odprężeniu w Europie? Dziś dalszy ciąg "tych, którzy są przeciw" (pierwszy artykuł pod tym samym tytułem zamieściłamy 9 bm.).

Friedrich-Karl Storm, urodzony 28. 5. 1913 r. w Zdrzewniku na Pomorzu, gdzie zresztą w 1944 roku objął gospodarstwo po ojcu. Jako oficer brał udział w wojnie (od 1939 r. do końca). W 1945 roku uciekł z Pomorza i zagospodarował się w Meischenstorf. Jest współzałożycielem "Ziomkostwa Pomorza", aktywnym działaczem najbardziej reakcyjnych kół "ziomkowskich", od 1945 roku członkiem CDU. Czwartą kadencję zasiada w fotelu Bundestagu.

Dr Fritz Wittman urodzony w 1933 r., uzupełnił zespół poselski Bundestagu z ramienia CSU, należy do generacji neo-hitlerowców.

Dr Herbert Hupka, urodzony 15. 8. 1915 r. na Cejlonie, lecz ponieważ wychowywał się w Raciborzu, na polskim Górnym Śląsku, jest "wypędzonym". Na uniwersytetach w Halle i Lipsku studiował germanistykę, geografie, historię sztuki. W 1940 r. otrzymał ty-

tuł doktora filozofii a następnie brał aktywny udział w wojnie. W 1945 roku obrał karierę zawodowego wsiadacza i zaczął się na falach radia monachijskiego (później Bayerische Rundfunk) propagandą odwetową. Był też redaktorem naczelnym czasopisma młodzieżowego "Wir" (My), dyrektorem programowym radia bremńskiego, szefem prasy i propagandy Kuratorium Niepodzielnej Niemcy w Bonn (1959 r.). Już w 1948 roku założył "Ziomkostwo Ślązaków", napisał nie zliczoną ilość artykułów, rozpraw i ulotek na rzecz "niemieckiego Śląska", ogłaszając liczne rzesze "ziomków" mirażem rekonstrukcji Wielkiej Rzeszy w granicach nie tylko z 1937 roku.

Hupka nie mógł się pogodzić z realistyczną polityką SPD; przed ratyfikacją układów z Polską opuścił tę partię i zasilili szeregi CDU, gdzie nie wątpliwie będzie się czuł znacznie lepiej.

Baron Karl Theodor von und zu Guttenberg, urodzony 23. 5. 1921 r. w Weisendorg. Od 1938 roku był w czynnej służbie wojskowej. Wybitny działacz strausowskiej CSU, podkreślający nierozdzielny związek między swym stanowiskiem społecznym posiadacza ziemskiego a skrajnie pravicowymi poglądami politycznymi. Wyznawca "doktryny antykomunistycznej", wietrzący wszędzie "wpływy komunistyczne". Silna podpora F. J. Straussa w jego politycznych koncepcjach utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy pod hegemonią Wielkich Niemiec.

Richard Jaeger, urodzony 16. 2. 1913 r. w Berlinie, studiował prawo w Monachium, Berlinie i Bonn. W 1940 roku był już asesorem sądowym i sędzią w Wilheim, w 1943 r. otrzymał nominację na Amtsgerichtsrat. Jako prawnik, klerykał katolicki i działacz CSU zajmował szereg wysokich funkcji w bawarskim rządzie krajowym. Zwolennik "atlantyckiej" polityki NRF, przewodniczący organizacji pod nazwą "Deutsche Atlantische Gesellschaft", wiceprezes Związku Niemieckich Federalistów. W latach 1953-65 wiceprzewodniczący Bundestagu, przewodniczący komisji do spraw "obrony", w latach 1965-66 federalny minister sprawiedliwości, zwolennik wprowadzenia kary śmierci "za zdradę stanu" (chodziło głównie o komunistów). Odgrywał wybitną rolę w parlamentarnej frakcji CDU/CSU, reprezentując skrajnie pravicowe poglądy.

Kurt Freiherr von Kuehlmann-Stumm, urodzony 17. 10. 1916 r. w Monachium. Bankowiec z wykształcenia, właściciel ziemski. Od 1936 r. (jako

podchorąży) w elitarnym jednostce pancernym, przeszedł przeszkolenie w sztabie generalnym, wojnę zakończył w stopniu kapitana. W latach pięćdziesiątych "przysiadł się" do "wolnych demokratów" (FDP), gdzie pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji. Ostatnio "nie mógł się pogodzić" z realistyczną polityką swej partii i przeniósł się do CSU.

Dr Herbert Hermesdorf, urodzony 17. 7. 1914 r. w Euskirchen, studiował germanistykę, historię, filozofię i filologię klasyczną w Tybindze i Bonn. Wojnę 1939-45 r. zakończył w stopniu kapitana i dowódcy batalionu. Od 1952 roku był dyrektorem gimnazjum w Schleiden, jest też z ramienia CDU oraz kół klerykalnych członkiem landtagu Nadrenii-Westfalii. Swymi historycznymi poglądami o potrzebie zrewidowania konsekwencji II wojny światowej karmi nowe generacje odwetowców i zwolenników swej partii — CDU.

Gerhard Stoltenberg, urodzony 29. 9. 1928 r. w Kilonii, docent uniwersytetu w Kilonii (historia najnowsza), poza tym menager (m. in. pracował u Kruppa), od 1947 roku działacz CDU. W latach 1955-61 był przewodniczącym zarządu federalnego Junge Union — chadeckiej organizacji młodzieżowej o tendencjach skrajnie pravicowych, w latach 1965-69 federalny minister do spraw badań naukowych. Jeden z filarów silnej pozycji odwetowców w Szlezwiku-Holsztynie.

Dr Hermann Goetz, urodzony 20. 5. 1914 r. w Dupanie (Sudetach), deputowany z Fuldy (Hesja). Spędza już szóstą kadencję w Bundestagu. "Wypędzony" z czechosłowackich Sudetów, skończył uniwersytet w Pradze (niemiecki!), działał (jeszcze nie jako katolik) w grupach Henleina, stanowiących V kolumnę Hitlera w Czechosłowacji, brał czynny udział w przygotowywaniu agresji na Czechosłowację w szeregach Freikorpsu. Działacz CDU oraz "Ziomkostwa Niemców Sudetów".

Margot Kalinke, urodzona 23. 4. 1909 r. w Barcinie (pow. szubiński). Aktywna "Ziomkostwa Prus Wschodnich" i organizacji kobiecych. Deputowana (szósta kadencja) w Bundestagu z ramienia CDU (Hannover, Dolna Saksonia). W oficjalnym życiorysie (wydawnictwo Kuerchnera z Darmstadt) podaje: "1925 Ausweisung durch die Polen" — wyrzucenie przez Polaków! (nie "usunięta z Polski", lecz "przez Polaków!").

Dr Erich Mende, urodzony 18. 10. 1916 r. w Strzelcach Opolskich na Śląsku i dlatego stał się działaczem "Ziomkostwa Ślązaków". Według oficjalnego życiorysu: "1939-45 oficer służby czynnej. 1944 major i dowódca pułku".

Wraz z mandatem poselskim (był członkiem zarządu FDP) przeszedł do CDU, wspierając pravicowe koła tej partii.

Tak oto przedstawiają się, z konieczności, znacznie skrócone, życiorysy 17 twardogłowych, którzy domagają się restrykcji Wielkich Niemiec w granicach bismarckowskich.

ADAM KRZEPKOWSKI

*) Kto jest kim

POLKA
Z KSIĄŻKAMI

NAUKA

Józef Wójcicki — "Dzieje Polski nad Bałtykiem". KiW, str. 366, zł 42.
Ludwik Królikowski — "Wybór nizm". KiW, str. 778, zł 80. "Socjo technika" (stylizacja) KiW, str. 395, zł 50. George L. Mosse — "Kryzys ideologii niemieckiej". Czyt., str. 441, zł 50.
Włodzimierz T. Kowalski — "Wielka koalicja 1941-1945". T. I (1941-1942). Wyd. MON, str. 839, zł 60.
Wacław Gajewski — "Genetyka ogólna i molekularna". PWN, str. 514, zł 65.

MARIAN FLESIEROWICZ

Piłkarze na pierwszym planie

Z wielu wydarzeń sportowych minionej niedzieli niewątpliwie największym zainteresowaniem cieszyły się występy piłkarzy. Wiosenna runda rozgrywek dobiega końca, a sprawy tytułu mistrza kraju i awansu do ekstraklasy piłkarskiej nie zostały jeszcze rozstrzygnięte.

Kibice, których 55 tysięcy przybyło w niedzielę na poznański stadion im. 22 Lipca, byli usatysfakcjonowani zwycięstwem Lecha nad prowadzącym w tabeli Górnikiem ROW. Przewaga poznańskich piłkarzy widoczna została zdobyciem trzech bramek. Mecz momentami mógł się podobać, wysoka stawka spotkania odebrała jednak sporo akcentów dużego widowiska. Padł także krajowy rekord frekwencji na drugoligowym meczu.

Lechici mają przed sobą jeszcze dwa nietatwe pojedynki — sprawa awansu jest niejasna. Walka rozstrzygnie się między zespołami Górnika ROW, Lecha i Górnika Wałbrzych. Nie musimy mówić jak bardzo zależy poznańskim kibicom na awansie naszej drużyny — a niedzielny mecz pokazał, że Lechici potrafili wygrać również z dobrym przeciwnikiem. Najbliższy mecz z zagrożoną spadkiem drużyną AKS Niwka nie będzie łatwy; mamy nadzieję, że doping publiczności i wola zwycięstwa w drużynie pomoże rozstrzygnąć pojedynek na korzyść Lecha. Z II ligi spadną zespoły krakowskiej Garbarni i Włókniarza Pabianice. Pozostali dwaj spadkowicze wyłonieni zostaną spośród ostatnich w tabeli ośmiu zespołów. Najbliższa kolejka wyjaśni z pewnością tę sytuację.

W piłkarskiej ekstraklasie prowadzą zabrzanie, którzy są bliscy kolejnego mistrzostwa Polski. Spadek grozi drużynom Szombierkę, Stali Rzeszów i ŁKS Łódź; do końca rundy pozostali trzy kolejki spotkań.

Skończyły się marzenia o awansie polskich tenisistów do finału strefy europejskiej pucharu Davisa. Przegrana ze Związkiem Radzieckim (1:4) wyeliminowała Polaków z dalszych rozgrywek. Tenisiści radzieccy obnażyli jednak braki naszych reprezentantów w zakresie ogólnego przygotowania. Nie wystarcza umiejętność gry na korcie, potrzebna jest żelazna kondycja, szybkość, skoczność, zdolność koncentracji. Te elementy również muszą znaleźć się w cyklu treningowym tenisistów.

Cieszyć może rosnąca forma lekkoatletów: nowy rekord Polski Tadeusza Kulczyckiego z Poznania na 400 m ppl. uzyskany na stadionie warszawskiej Skry, 62,70 m w rzucie oszczepem Ewy Gryzieckiej w wygranym meczu z Rumunkami — to dobry prognostyk przed Igrzyskami Olimpijskimi.

Do Monachium coraz bliżej, mamy nadzieję, że nasza ekipa na Igrzyska dostarczy nam wielu sportowych emocji.

BOGDAN ZDANOWSKI

Plany wielkopolskich pięściarzy

Boks w Wielkopolsce, mający tak piękne tradycje i bogato zapisaną listą sukcesami kartę w historii tej dyscypliny w kraju, od wielu lat przechodzi kryzys. Są jednak już pewne oznaki poprawy poziomu i formy czołowej okręgowej poznańskiego seniorów i juniorów.

Pierwszym takim sygnałem, jeżeli idzie o wyniki seniorów, są toczące się drużynowe mistrzostwa Polski 1972 r. Wśród 48 czołowych drużyn krajowych, broniące barw Wielkopolski zespoły: Zagłębie Konin, Proсна Kalisz, Olimpia Poznań i Sokół Piła zajęły dobre lokaty. Wszystko wskazuje na to, że znajdziemy się w grupach I i II ligi, które mają zostać reaktywowane w przyszłym roku.

Pomyślnie walczą również nasi juniorzy. Na ostatnich mistrzostwach Polski reprezentanci naszego okręgu wywalczyli jeden tytuł mistrza, jeden wicemistrza i jedno trzecie miejsce.

Poznański Okręgowy Związek Bokserski, podsumowujący dzisiaj swoją roczną działalność, w dalszym ciągu zrzesza 9 klubów. Są to: Budowlani i Olimpia — Poznań, Ostrovia — Ostrowo, Polonia — Leszno, Proсна — Kalisz, Sokół — Piła, Stella — Gniezno, Warta — Śrem i Zagłębie — Konin. Punktów treningowych, spełniających bardzo pozytywną rolę, jest jednak niewiele.

Treningi bokserskie w Wielkopolsce prowadzi 12 trenerów (1 trener klasy specjalnej i 11 klasy II) oraz 27 instruktorów. Aktualnie czynnie uprawia w naszym okręgu boks 95 seniorów (3 z klasą mistrzowską, 31 z klasą I i 61 z klasą II), 223 juniorów w tym 128 zaawansowanych.

Kiepsko przedstawia się sprawa z salami treningowymi, których wyposażenie jest bardzo słabe. Większość sal nie dysponuje ciepłą wodą, dwie są nawet zimną nieopalaną. W trakcie treningów na żadnej z sal nie przebywają lekarze lub pielęgniarki. Opieką nad zawodnikami jest zadowolająca jedynie w takich klubach jak: Zagłębie, Sokół, Olimpia i Proсна. W pozostałych odczuwa się brak instruktorów i działaczy. POB zamierza skłonić kluby do utworzenia punktów treningowych m. in. w Poznaniu na Wildzie i Nowym Mieście, we Wrześni, Kościanie, Kępnie, Turku itd. Proponuje się, za inicjatywą KW PZPR, WKFFiP oraz WKZZ, reaktywowanie sekcji bokserskiej przy poznańskiej Warszawie.

Problemy boksu znalazły swoje poczesne miejsce w planie rozwoju sportu wielkopolskiego, który został opracowany przez WKFFiP. Przed POB postawiono następujące zadania: 1. wprowadzić jeden zespół do I ligi i dysponować dwiema drużynami w II lidze, 2. od 1973 r. Wielkopolska powinna być reprezentowana w finałach mistrzostw Polski przez 2 seniorów i 3 juniorów, 3. pozyskać fundusze dla klubów, celem lepszego zaopatrzenia w sprzęt i opłacania trenerów — instruktorów, 4. spowodować, by władze oświatowe zmieniły nastawienie do sportu pięściarskiego, 5. zapewnić ze strony Poradni Sportowo-Lekarskiej pełne prowadzenie badań specjalistycznych

Zwycięstwo polskich piłkarzy ręcznych

Duży sukces odniósł polski karz, mistrz świata w jedynekach G. Śledziejewski podczas międzynarodowych regat w Paryżu. Wygrał on konkurencję jedynek, pozostawiając w pobitym polu wielu groźnych rywali.

Dobrze spisują się polscy brydżysty startujący w tzw. olimpiadzie brydżowej w Miami Beach na Florydzie. Polska ma szansę zakwalifikowania się do finałowej puli tegorocznych mistrzostw świata. Po ośmiu rundach nasi

W naszym obiektywie



W ramach przygotowań do lipcowych Centralnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Łodzi, młodzi gimnastycy Poznania spotkali się ze swoimi rówieśnikami z Bydgoszczy. Przeciwnicy okazali się silni i zwyciężyli w konkurencji dziewcząt 182,90:175,05 pkt oraz w konkurencji chłopców 282,60:271,85 pkt.

Na zdjęciu — najlepsza juniorka w zespole Poznania — Małgorzata Prosińska, która zajęła V miejsce z dorobkiem 37,75 pkt.



Poznańscy sympatycy piłkarskiej wierzili w sukces Lecha. Ta grupa rozentuzjarmowanych młodych kibiców potrafiła nawet dokładnie przewidzieć końcowy wynik spotkania. Musimy przyznać, że takich optymistów nie było przed meczem zbyt wielu.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Krawczyk na II miejscu

Czterech reprezentantów Polski wzięło udział w wielkich międzynarodowych zawodach pływackich o Grand Prix Paryża. Najlepiej spisał się Krawczyk, który w wysiłku na 200 m mot. zajął 2 miejsce. Zwycięzca tej konkurencji został Meeuw (NRF) — 2:13,2, wyprzedzając Krawczyka (Polska) — 2:16,6 i Steinbacha (NRF) — 2:17,3. Drugi Polak startujący w tym wysiłku Czaplinski zajął 8 miejsce z czasem 2:26,34. (ob)

W kraju i na świecie

W meczu o mistrzostwo I ligi rugby, miejscowa Polonia przegrała z prowadzącym w tabeli AZS Warszawa 3:6, kończąc tym samym rozgrywki na własnym terenie. Zobaczymy natomiast jeszcze drużynę Poznań w pojedynku z Mazovią.

T. Kulczycki (Orkan Poznań) ustanowił podczas miłyngu lekkoatletycznego w stolicy, w biegu na 400 m ppl. nowy rekord Polski, uzyskując wynik 50,0. Banaszak (Energetyk) był drugi w czasie 51,5.

Drugi etap tegorocznych regat żeglarskich o puchar MTP na jeziorze w Klekru w klasie "Hornet" wygrał L. Sikowski (Bydgoszcz). W klasie "OK-Dinghy" na pierwszym miejscu znalazł się L. Tworowski (Energetyk). Mistrzem Polski w konkurencji kobiet w klasie "Finn" została J. Tyka (Warszawa).

W Monachium odbyło się losowa nie finałowego piłkarskiego turnieju olimpijskiego. Polska weszła do grupy czwartej wraz z Ghaną, Kolumbią i NRD. W pozostałych trzech grupach walczyć będą: 1 grupa — NRF, Malajzja, Maroko i USA, gr. 2 — ZSRR, Birma, Sudan i Meksyk, i w gr. 3 — Węgry, Dania, Brazylia i Iran.

W półfinałach o drużynowe mistrzostwo Polski w hokeju na trawie w Siemianowicach wygrała Warta (Poznań) 6 pkt. br. 8:2 pkt. przed Spartą (Gniezno) — 3, 4:3, Pomorzaniem (Toruń) — 3, 5:5, Górnikiem (Siemianowice) 0, 1:8. W Gnieźnie pierwsze miejsce zajął zespół Grunwaldu (Poznań) 3 pkt. i st. br. 4:3, Start (Gniezno) 3, 4:3, i ŁKS Rogowo 0, 2:1. Do zawodów nie stawił się AZS. Dwie pierwsze drużyny z każdej grupy wystąpią w finale, który odbędzie się w dniach 21-23 bm. w Rogowie.

Duży sukces odniósł polski kajakarz, mistrz świata w jedynekach G. Śledziejewski podczas międzynarodowych regat w Paryżu. Wygrał on konkurencję jedynek, pozostawiając w pobitym polu wielu groźnych rywali.

W międzynarodowym turnieju siatkówki żeńskiej w Sofii zwyciężyła reprezentacja CSRS, która pokonała w finałowym meczu drużynę mistrzów świata — NRD 3:2.

Dobrze spisują się polscy brydżysty startujący w tzw. olimpiadzie brydżowej w Miami Beach na Florydzie. Polska ma szansę zakwalifikowania się do finałowej puli tegorocznych mistrzostw świata. Po ośmiu rundach nasi

reprezentanci są na drugim miejscu. Nadal prowadzą Włochy 142 pkt., przed Polską — 124 pkt.

W Pradze odbyły się międzynarodowe zawody kajakowe z udziałem 54 zawodników z CSRS, Rumunii, Polski i Jugosławii. Najwięcej zwycięstw odnieśli reprezentanci gospodarzy i Rumunii. Z Polaków najlepiej spisał się dwójka B. Bularz — Słowiński. W wyścigu na 10 tys. m zajęli oni drugie miejsce za osadą jugosłowiańską Ogurt — Kreisi. Na tym samym dystansie w konkurencji jedynek Jerzy Styp-Rekowski był trzeci. Na trzecim miejscu znalazła także dwójka Puksza — Orzechowski w wyścigu na 500 m.

We włoskiej miejscowości Alasio rozegrany został turniej szermierczy o puchar Martini. Startowały zespoły Włoch, Francji i Szwecji (w każdej broni jeden zawodnik). Pierwsze miejsce zajęły Włochy, zwyciężając Francję 38:30 i Szwecję 38:31.

W trójmeczu łyżniczym Polska — NRF — Dania, rozegranym w Monachium, triumfowali nasi reprezentanci. W konkurencji mężczyzn Polska zajęła pierwsze miejsce 3:461 pkt. przed NRF — 3:366 pkt i Danią — 3:365 pkt. W konkurencji kobiet Polska uzyskała 3:512 pkt. przed Danią 3:332 pkt. i NRF 3:228 pkt. Indywidualnie w zespole mężczyzn zwyciężył Ortman (NRF) — 1182 pkt przed Polakami: Waskowiakiem (1173), Szymczykiem (1165) i Leżańskim (1132). Bie lasówna (Polska) zdobyła pierwsze miejsce w zespole kobiet — 1195 pkt.

W Wielkopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w kajakach na Malcie zespołowo wygrał Energetyk — 147 pkt. pozostawiając na dalszych miejscach: Wartę — 65, KTA Kalisz — 76,25, Poznań — 53, Budowlanych — 42, Stomila — 29 i MKS Wolsztyn — 12,75 pkt.

Jerzy Pawłowski mistrzem Polski

Tytuł mistrza Polski w szabli zdobył już po raz dwunasty w swej bogatej karierze złoty medalista olimpijski, szablista wszech czasów — Jerzy Pawłowski (Legia Warszawa). Wicemistrzostwo wywalczył Janusz Majewski (Warszawa wianka), a trzecie miejsce zajął Józef Nowara (Legia Warszawa) — 5 zw. (ob)

WSZECHOBECNA

Dokończenie ze str. 3

ny rozwój, obejmujący także wzrost dobrobytu jednostki i społeczeństwa, odbywał się bez wyzysku człowieka przez człowieka, bez krzywdy ludzkiej, sprawiedliwie i harmonijnie. Takie są założenia i takie powinny być nasze cele.

Szeroko pojmowana kultura jest jednym z bardzo ważnych elementów zapewnienia tego rozwoju. Wbrew pozorom postęp kulturalny nie dokonuje się automatycznie razem z postępem ekonomicznym i ze wzrostem stopy życiowej. I dlatego sformułowanie programu działania w dziedzinie kultury jest tak ważne.

Obecnie, kiedy sprawy kultury stały się przedmiotem obrad Plenum, poświęconego wyłącznie tej problematyce — rozwój kultury w Wielkopolsce wkroczył na szersze tory i stanie się przedmiotem uwagi i troski nie tylko władz i administracji kulturalnej, placówek kulturalnych i działaczy, lecz także na trwałe wejdzie w orbitę zainteresowania sze-

rokiego grona działaczy partyjnych, władz administracyjnych i tych wszystkich, którzy "mają coś do powiedzenia" w sferze podejmowania decyzji.

Marzy mi się powszechniejsze niż dotychczas zrozumienie dla spraw kultury, wzrost autorytetu etatowych pracowników kultury (ale to musi iść w parze ze wzrostem wymagań również w zakresie ich przygotowania zawodowego, wykształcenia), marzy mi się rozwój bazy materialnej, ale i efektywniejsze wykorzystanie tej bazy (żeby domy kultury nie świeciły pustką, a do teatrów trudno było o bilety), marzą mi się wreszcie rzucające się w oczy znamiona kultury w halach fabrycznej, w urzędzie w sklepie, w tramwaju, na dworcu, w restauracji, na ulicy, w domu, w parku, na plaży, wśród bloków osiedla... Bo kultura w sensie socjalistycznym powinna być wszechobecna, powinna być wszędzie. Dlatego, żeby tobie, Jemu i mnie było po prostu lepiej, radośniej, pogodniej. I jeszcze: żebyśmy się wzajemnie lepiej rozumieli i lepiej znali otaczający nas świat.

Poznań w targowej atmosferze

Międzynarodowe Targi Poznańskie — impreza przecież nie nowa, jednak wraz z ich otwarciem (a nawet kilka dni wcześniej) odczuwa się w mieście specyficzną atmosferę. Jest w niej coś ze świątecznego nastroju.

Miasto stało się ładniejsze, ubarwione kwiatami, zielenią, kolorowymi emblematami i reklamami targowymi. Temu, kto wpadł na pomysły ustawienia pojemników z trafnie dobranymi roślinami ozdobnymi — gratuluję! Widziałam wiele takich małych kwiatowych klombów (m.in. na narożniku ulic Dąbrowskiej i Kościelnej). Są niebanalne i stanowią ładny akcent ulic.

W niedzielę ruch wietlisty, cichej rzeszy przyjeżdżających skłupi się na terenach targowych i wokół nich. W śródmieściu było spokojniej. Nawet na Starym Rynku spotkałam tylko nielicznych turystów, z zaintrygowaniem oglądających zabawkowe kamieniczki, ze znacznie mniejszym — mało ciekawym (jak na centralny punkt staromiejski) okna wystawowe niektórych sklepów. Rozumiem ich doskonale. Będąc tu rystką, również wolałabym,

aby zetknięcie z przeszłością miasta odbywało się w bardziej właściwej dla tego rejonu scenerii. A tego brak na poznańskich starówce. Za to turyści mogą oglądać w oknach wystawowych puszki z farbami, lub artykuły chemiczne... Jedyny tu kiosk z pamiątkami (notabene o godz. 18 już zamknięty) nie może zadowolić gości. Nie uczynią tego też stoiska z kwiatami. Turyści na ogół goździków czy róż nie kupują...

To tak na marginesie, jako że i mnie udzielił się świąteczny nastrój i daleka jestem od szukania niedomagań. Wracać jednak do MTP. Uff, co za tłumy! Jeszcze w godzinach popołudniowych na terenach MTP panował ścisł! Na potwierdzenie tego przytoczę jedną liczbę: w niedzielę 41 MTP odwiedziło 61 000 osób!

Zadziwiające, jak atmosfera targowa wpłynęła na poznańskich. Zazwyczaj w upalną niedzielę (miniona taką była) do Strzeszyna czy nad Rusałki wyjeżdża sporo mieszkańców. Tym razem było inaczej. Nad jeziorami poznańskimi panował spokój. Ci, którzy plażowali nad wodą, bez trudu mogli dzięki temu ugasić pragnienie, zjeść lody, czy po siłic się w restauracjach.

A propos lodów: aparaty do produkcji lodów „włoskich” stwarzają nieograniczone możliwości ich wyrobu. Po prostu powstają one z proszku (koncentratu), którego jest pod dostatkiem. PZG „Kawiarnie i Bary Mleczne” posiadają również w zapasie 15 ton soków

krajowych i zagranicznych (cytrusowych) do robienia zimnych napojów. Z satysfakcją odnotowujemy fakt, że poznański handel mimo zwiększenia liczby konsumentów, zdołał egzystować. W całym mieście sprzedano 9000 kg lodów, w tym 2000 kg tzw. włoskich. Na terenach targowych sprzedano 3000 kg tego „lodowatego” artykułu. Jak zapewnili dyrekcja PZG „Kawiarnie i Bary Mleczne”, był to świetny rekord. Powodzeniem cieszyła się również woda z sokiem. Aparatów do jej produkcji jest obecnie w mieście 23 (w zeszłym roku — 11). W sumie obroty PZG „Kawiarnie i Bary Mleczne” wyniosły o 100 000 zł więcej niż rok temu w pierwszą niedzielę targową.

Wczorajszą niedzielą był już spokojniejszy, zwłaszcza na targach. MTP (według nieoficjalnych jeszcze danych) odwiedziło około 40 000 osób. Tym samym łatwiej było obsłużyć spragnionych.

Dwa pierwsze dni targowe są już poza nami. Oby następne miały także pod znakiem dobrego samopoczucia tych, którzy przyjechali do naszego miasta. (an)

ZMS-owcy na Jeźcach

Na Jeźcach w Poznaniu odbędzie się dzisiaj Dzielnicy Złoty Przodownik Pracy i Nauki, połączony z przyjęciem pięciolicejnego członka jeżyckiej organizacji ZMS. Program zlotu przewiduje ponadto, obok m.in. pasowania młodzieży na obywateli PRL i przekazania aktywistów ZMS w szeregi kandydatów PZPR, złożenie meldunku o wykonaniu zobowiązań produkcyjnych i społecznych przez młodzież dzielnic. (mb)

Zanim rozbiją namioty

Nazwa „Łowyń” — to dla jeżyckich harcerzy synonim wakacyjnej przygody. Tutaj

Problemy zielonego rynku

Przeciętny mieszkaniec Poznania nie orientuje się, jak ogromne ilości warzyw wędruje każdego dnia na zaopatrzenie miasta. Dla przykładu: codziennie zjadamy przeciętnie 8 100 sztuk kalafiorów, 14 000 główek kapusty, 10 000 szt. kalarepy, 3 000 kg cebuli, 7 500 główek sałaty, 6 000 wiązek rzodkiewki, 15 000 kg pomidorów, 5 ton rabarbaru, 11,5 tony truskawek. (Podane ilości nie obejmują tzw. zaopatrzenia zbiorowego jak gastronomia, szpitale, stołówki itd.). Liczby te niepełne, bo bez trudnych do uchwycenia ilości „zieleniny”, które trafiają na stragany rynków, dostarczone np. przez działkowców.

Trzeba przyznać, że chociaż zaopatrzenie — w stosunku do lat ubiegłych — jest lepsze, nadal jeszcze, choć sporadycznie, napływają skargi. Przejściowe braki kierownicy sklepów mogą uzupełnić przez zakup towaru bezpośrednio u producenta.

Nadal jednak widzimy na la-

dachach sklepów warzywa „zmęczone”, niewieźe, nie zachęcające do kupna. Oznaki poprawy już są. W sklepach, które zaopatrzono w agregaty chłodnicze, zawsze można kupić towar droższy. Tak jak np. w sklepie WOPP nr 10 przy ul. Czerwonej Armii. Znajdujemy tu pełny wybór warzyw dobrej jakości. — Mimo to, kierownicy placówek. — Dzierżkraj Nowakowski nie jest zadowolony. — Musimy handlować jeszcze lepiej — stwierdza — a to osiągniemy przez likwidację długiego łańcucha pośredników. Warzywa, jako towar o specyficznym walorach, musi trafiać z ogrodnictwa grządkami prosto na ladę sklepową.

Otóż to. Taki zresztą był generalny postulat „GŁOSU” w prowadzonej w ubiegłych latach akcji „Witaminy dla rodziny”. Powiedźmy od razu, postulat tylko częściowo zrealizowany. Nadal jeszcze, większość sklepów, nie dysponuje urządzeniami chłodniczymi, zapewniającymi dobrą jakość towaru.

Osobny problem stanowi polityka cen. Jest on niełatwy do rozwiązania i chyba trwać będzie tak długo, jak długo nie stworzymy wokół miasta silnej bazy warzywniczej. Aktualnie ceny reguluje się najczęściej przez rzucenie na rynek większej ilości towaru, ściąganej z odległych rejonów kraju. Odbija się to jednak na jakości towaru, a ponadto — odległy transport zwiększa koszty i podwyższa cenę.

Tu warto dodać, że do ubiegłej soboty większość zielonego towaru była pochodzenia z „importu krajowego”. Miejscowi producenci jeszcze nadal nie nadążają za zapotrzebowaniem rynkowym. Chłubny wyjątek stanowi Komitet Ogrodniczy w Owinskich, na którego barkach spoczywa znaczna odpowiedzialność za zaopatrzenie poznańskiego rynku. Sygnałem poprawy jest również rejon Konina, skąd otrzymujemy coraz większe ilości warzyw. Chodzi jednak o to, aby do maksimum zlikwidować transport i aby zielona baza była jak najbliższa Poznaniu.

Sprzysięgające warunki atmosferyczne (deszcz i ciepło) powodują przyspieszoną vegetację roślin, a co za tym idzie — zwiększenie masy towarowej. Nie pozostaje to bez wpływu na kształtowanie się cen, które z każdym dniem spadają. Dla przykładu warto zacytować kilka, jakie obowiązywały jeszcze w dniu wczorajszym (dla porównania w nawiasach podajemy ceny z środy ubiegłego tygodnia):

Za kalafiora płacono wczoraj na rynku od 3 do 7 zł (7-15 zł) za kapustę 3 do 6 zł (6 do 10 zł) — za kalarepę 0,80 do 1,20 zł (2,50 zł) — za marchewkę 5 zł za pececz (10 zł) za truskawkę 24 zł (65 zł); i za cebulę 6 zł (10 zł). Należy przypuszczać, że już niebawem ceny te ulegną dalszej obniżce. (za)

Malarstwo brytyjskie w Muzeum Narodowym

W Muzeum Narodowym w Poznaniu otwarta została wczoraj ekspozycja uprzednio w Warszawie wystawa współczesnego malarstwa brytyjskiego z lat 1945-1970. Ekspozycja obejmuje blisko 90 płócien, w tym wiele obrazów szeroko znanych w świecie malarzy takich jak, Francis Bacon, Ben Nicholson czy Victor Pasmore.

Wystawę otworzył dyrektor Muzeum Narodowego w Poznaniu prof. Kazimierz Malinowski witać na niej dyrektora British Council w Warszawie Petera Lloyda. Ekspozycja ta powstała przy ścisłej współpracy polskich muzeów z tą instytucją. (ob)

Ograniczać zużycie wody

W związku ze spodziewanym dużym rozbiorem wody występującym w okresie upałów, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu w porozumieniu z Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, przypomina, że polewanie ogrodników i zieleni oraz zmywanie jezdni i chodników jest dozwolone tylko w godzinach od 21.00-7.00.

W stosunku do nieprzeznaczanych powyższego zakazu stosowane będą odpowiednie sankcje karne.

Jednocześnie apeluje się do mieszkańców o oszczędne gospodarowanie wodą i natychmiastowe usuwanie nieczystości w wewnętrznych instalacjach wodociagowych. (M-5365)

Dzisiaj sesja jeżyckiej DRN

Dzisiaj o godz. 10 w sali przy pl. Kolegiackim 17 odbędzie się sesja DRN-Jeżyce. Jej tematem będzie ocena stanu zaopatrzenia w podstawowe artykuły konsumpcyjne i przemysłowe oraz stanu poprawy działalności placówek gastronomicznych i usługowych. (na)

Prztyczek

Walczyć, ale nie tak!

Niezależnie od tego, czy mamy upały czy chłody, piwo jest tym napojem, który spożywany jest przez wielu obywateli. Zrozumiałe, że większy jest popyt na ten trunki latem, mniejszy — zimą.

Alści nasza gastronomia uznana za stosowne ograniczać spożycie piwa, bez względu na porę roku. Uznając chyba każdego piwośza za potencjalnego alkoholika, wprowadziła zakaz podawania piwa... bez przekąski. I nic człowieku nie poradzisz. Jest ci gorąco, pragniesz ugasić pragnienie — wstępujesz na jedne małe piwko. Nic z tego. Kelner nie pokaże, jeśli nie zamówisz jakiejś potrawy.

Może byłoby to i dobry sposób zwalczania alkoholizmu (lub — podnoszenia obrotów lokali gastronomicznych), gdyby nie fakt, że — dla przykładu — w ulicznym kiosku (pijalni) nadal u nas nie ma można otrzymać piwa ile się zechce — bez obowiązku nabycia zakąski. Zatem — rośnie nam liczba pijących przed kioskami (i zapijających się), natomiast maleje możliwość kulturalnego picia piwa w przyzwyczajonych warunkach lokalu, np. kategorii I. Bo tam — jeśli piwo, to i... obiad. (c)

aud. o twórczości K. O. Borchardta; 10.55 Z muz. dawnej i nowej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 13.25 Przeboje w wersjach instrumentalnych; 13.40 „Zamknięte oczy” — fragm. pow.; 14.05 Chórne pieśni artystyczne; 14.20 Nowości wydawnictwa „Synkopa”; 14.45 Błektina sztafeta; 15 Z archiwum melodii i piosenek; 15.30 Z muzyki baroku; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 poznajmy soliści; 17.40 „Poznań literacki” — felieton; 17.55 Radiopress; 18.05 Słynne arie operowe; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język angielski; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny; 20.45 „We wszystkich kolorach” zagranicznych kalendarzy kulturalnych; 21.16 Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia; 21.30 „Dwoje z jednej planety” — reportaż literacki; 21.50 600 sekund z Fredem Bongusto; 22.33 Reportaż Red. Spół.; 22.48 Nowości literatury światowej „Ballada o miłości” fragm. mikrofilmów Mishima Yukio; 23.08 Młodzież. Trybuna Kompozytorów — Parę 1971; 0.03 Aud. „Polonia” — pr. IX.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Muzyczna poczta UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9 „Złota takśówka” — odc. 31; 9.10 Wariacje na tematy rosyjskie; 9.30 Nasy rok 72-91; 9.45 J. S. Bach — V Konc. fortep. f-moll BWV 1056; 10.15 Mi-

Ucieczka usług z peryferii

DO REDAKTORA GŁOSU

Dużo się ostatnio pisze w prasie, że usługi muszą wyjść na peryferie miasta, by stworzyć mieszk

Sami wybudowali

Marlewo, dotąd zaniedbany rejon Nowego Miasta, dzięki aktywnej postawie społecznej swoich mieszkańców zaczyna się urbanizować. Ostatnio, w czynie społecznym wybudowali oni odcinek ul. Ożarowskiej (od Centrali Spółdzielni Ogrodniczej do osiedla Marlewo). Został on przekazany do użytku w pierwszym dniu bm. Wartość wykonanego przez mieszkańców czynu wynosi około 800 tys. złotych. Również w czynie społecznym wybudowano tam nową pętlę autobusową.

Na uroczystości, jaka odbyła się z okazji przekazania tej ulicy, najbardziej aktywnymi mieszkańcom wręczono dyplomy i odznaczenia. Jan Borkowski, Zdzisław Florkowski i Henryk Cieślak otrzymali Złote Odznaki Towarzystwa Miłośników m. Poznania. Poza tym 14 osób otrzymało dyplomy uznania. Czynniki mieszkańcy przy drodze części ul. Ożarowskiej, którzy już teraz przystąpili do odbudowy następnego odcinka drogi łączącej Marlewo z Minikowem. (o-wn)

krócił — Paté Hervey'a; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Wybranie” — odc. 9; 12.25 Za kierownicą; 13 Na kieleckiej antenie; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 Czym jest architektura; 15.45 Co się śpiewa w Paryżu; 16.05 Na estradzie zespół „Mongu Santamaria”; 16.20 W kręgu jazzu; 16.45 Nasz rok 72-91; 17.05 „Przygody księża Browna” — odc. 1 pow. K. G. Chesterton; 17.40 Z ziemi włoskiej do Polski; 18.10 Jak wam się podoba?; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 W rytmie samby; 19.05 Przedstawiamy zespół „Laboratorium”; 19.20 Książka tygodnia — J. Urzidił „Miedzioryt ze słoniem”; 19.35 Znajomi ze słyszenia; 20 Dzieła i twórcy — organizacja przed Bachem; 20.40 Naftowe pole Tatarów — gawęda; 20.50 Przeboje z nowych płyt; 21.30 Fr. Couperin — X Koncert królewski; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton Jerzego Krystka; 21.50 Opera — G. Gershwin „Porgy i Bess”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Hagaw; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Martin Eden” J. Londona — odc. 2 (powt.); 22.45 Wiersze z dedykacjami; 23.05 Muzyka noc; 23.50 G. Gershwin „Porgy i Bess”; 24.05 M.G.S.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8.30, 10.30, 12.05, 13, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 10 — Dla szkół „W Stocznii Gdańskiej”;

KONCERTY

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH (Sala Czerwona) — g. 19.30 Estrada Młodych — A. Ulrich — Skalska (klawesyn), E. Rybicka (sopran) — E. Sobkowicz — akompaniament.

DYŻURY

SZPITAL: interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmonskiego 20); wypadek ulic, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; porady lekarskie, tel. 637-35; dla pow. poznańskiego, tel. 566-66.

Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Aptek: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starołęcka 78 (dyżury nocne) Marcinkowskiego 11 (cała doba).

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

WTOREK — Program I: Fala 1322 m; 7.30 Muzyka, rzeczy interesujące, refleksje; 7.45 Sportowe wieści na start; 8.08 Reportaż; 8.16 Mel. na zamówienie; 8.25 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.30 Konc. żyćcy; 8.45 „Z tej i z tamtej strony lady”; 9 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunki humanistyczne); 9.30 Gra Zespołu Wł. Nahornego; 9.40 Dla przedszkol. „Rududo i żagłówek” słuch.; 10.05 Dzień dzisiejszy — „Splatana przeda” — fragm. książki; 10.25 O. Respighi — Poemat symf. „Feste Romane”; 10.50 Rodowody idei; 11 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunki matematyczno-fizyczne); 11.20 Operetka inaczej; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.25 Z krakowskiej fonoteki muzycznej; 13 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunki geograficzno-ekonomiczne); 13.20 Filmowy serwis muzyczny; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 13.55 Uwaga, niewypały! 14 Sładami Kolberga — „Gawędy o silnicu Jantale”; 14.20 Kompozytor tygodnia — W. A. Mozart; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 J. Sypek — śpiewa pieśni kompozytorów rosyjskich; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Kupić nie kupię, posłuchać warto; 19.30 Biuro „Opinia” doradca konsumenta; 19.35 Konc. żyćcy; 20.30 Dla Was gramy i śpiewamy; 21 Przegląd wydarzeń ekono.; 21.20 Teatr P.R. — Studio klasyczne „Roland oszalał”; 22 Muz. rozrywk.; 22.20 Spotkanie z operą — słynni wykonawcy Mozarta; 22.30 „Wesela Figara” i „Czardziejewski flet”; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Ciekawostki „Polskich Nagrań”; 23.45 Kwadrans rosyjskich romansów; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 10 minut z ork. Elektro-Rekord; 8.35 Świat i my — magazyn aktualności gospodarczych; 8.55 Gra Zespołu Akordeonistów T. Wesołowskiego; 9 Łódzki kolowrotek muzyczny; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Panorama polskiej muz. rozrywk.; 10.25 Pisarz i książka —